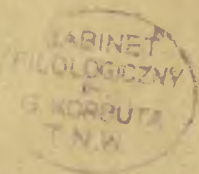


Spec 28/98

500

Ms. alc. 1234

<http://rcin.org.pl>



~~2285~~

XVIII.2.143

O F I A R A

Podana Najjasniejszemu KRÓLOWI Imci, prze-
świetney Radzie Nieustaiacey, z odwołaniem się do
Narodu całego, o ratunek Oyczyzny.

Jako inszych wszystkich rzeczy małe zwykły bywać początki, tak
ności naszej, i Przodków naszych ledwie podobne do takiej wspaniałości,
do iakiej była przysła.

Obafczeni niewolniczym rządem Polacy, nayprzod zaczęli za Mieczy-
sława niewolą zamieniać w wolność, daley za Kazimierza Wielkiego i Na-
stępców ich, z podziwieniem Swiata zmocnieli.

Te czyliż nienawiścią, intrygą, lub miętkim, a zniewieściálním sposo-
bem życia i myślenia wymusili sobie? nie: miłością, wiarą, krwawemi
odwagami, wspaniałe Panów swoich zwyciężali serca.

Królowie nie miłością ku Narodowi, do heroicznych dzieł przywodzi-
li sobie podległych? owszem przyczynieniem Praw, i wolności naywię-
cey zniewalali Poddanych animusze.

Narod dla Króla, Król dla Narodu, w potrzebach zdawali się żyć dla
siebie na wzajem wylani.

Gdy z czałem w Polakach przyćmił się ten wspaniały animusz, przy-
ćmiona zoftała owa świętność wolności naszej.

Zebyśmy dla wyświetlenia iey teraz Narod zachęcali do podobnych
akcyi, powiedzianoby nam pewnie, że przykłady te starożytney Polityki
przywiedzione, są nazbyt stare i przyofte dla wieku naszego. Powie-
dzianoby mowię, że mamy wolność, choć nie spuszczaemy się na dy-
skrecyą Królów naszych, a właściwemi człowiekowi rozumu, i rządzoney
od niego woli sposobami, choć nie wspólną z nierozumnemi zwierzętami
ramienia mocą, wygod, fortun, rodziny, życia nawet pogardą, szukamy u
Królów przypodobania. Jako iasnie oświeceni, grzecznie i po Chrześci-
ańsku postępujemy sobie. Nie zaniedbalimy nawet Potomności zostawić



nauczki, że krwi naszej, i współ-Braci wylewać, i zgryzoty na sumnie-
niu za iednego nawet człowieka zatratę nie chcąc mieć, znaczną ich część
w niewolę woleliśmy oddać.

A przytym nie zaniechaliśmy wolności rozprzeźwienia i ubieścpiżyć
naszey, władze szkodliwe w Oyczyźnie podzieliliśmy. Królów moc przez
ustanowienie Rady Nieustającej okryśliliśmy; a do zmocnienia się w Nar-
dzie drogę mu zagradzając, dystrybutywę Starostw, i Urzędów odieśliśmy.
Na podatki wszak żadne niepozwoiliśmy. Trzydzieści tysięcy Woyska liczbę
na zawsze, i to ieszcze na dochodach z wiekiem przyiść mianych po-
stanowiliśmy. Nie potrzebne nam też tak prędko. Bo o sobie nie przypo-
minając, Sąsiadom zrobiwszy dobrze, zrobiliśmy ich sobierazem poufałemi Przy-
jaciołami i Gwarantami, którzy chociaż nam też czasem dokuczają lepiej, niżeli
swój gdybyśmy mu miecz w rękę dali. A mając najmniejszy krok, czy Króla,
czy Obywatela dobrze myślnego, czy Kaznodzieję gorliwego na oku, nie-
omieszkamy im donosić, zwłaszcza coby ściśle obowiązek przyiaźni na-
szey nadwątląć mogło. Zgoła chcąc żyć wygodnie, przez najmniejsze
natężenie myśli, nie nadwątlamy sobie zdrowia; zdaliśmy to na Sąsiadów
naszych, żeby o nas myśleli i radzili.

Ach przebóg! byliż kiedy na Swiecie tacy Polacy? żyjąz ieszcze?
wielu? Nie wielu: szczęściem dla Oyczyzny, iedni z nich pochowani, dru-
dzy civiliter pomarli, inni za blaskiem nowego zapędzając się Rządu, ufi-
lując korzystać z tey odmiany, i przyiść do iakiego Rządu, lub Urzędu, gdy
spokoynosc w ich umysłach zaczęła się gruntować, gdy swój i Oyczy-
zny stan roztrząsnął, każdy z nich prawie niekontent. Reszta krnąbrnie
i nieporuszenie w swoim zdaniu trwająca, źle się wyda przy Synach Oy-
czyzny bez braku dobrze myślących.

Z pomiędzy których wielki przykładem w Oyczyźnie Obywatel, JW.
Staniław Potocki Woiewoda Ruski, zachęca nas do kochania cnoty, do
poznania dzieł prawdziwie chwalebnych, do rozumienia o ludziach i szan-
nowania ich, nie dla tego czym się być pokazują; ale dla tego, czym są w
samey rzeczy, do nabierania szlachetności umysłu, i wspanialości serca, do
wstrętu od niesprawiedliwosci, do powzięcia winnego dla Zwierzchności u-
szanowania, do miłości dobra publicznego, do prawdziwego wolney Rze-

Heroiczne Jego dzieła, Cudzoziemiec z zadziwieniem szanuje. Oyciec Ojczyzny sercem rozplywającym się z radości uwielbia. Współ-Ziomek każdy w nagrodę wielkich czynów Jego, chęć w sobie do naśladowania wzbudza.

Z rządu których my, nie chcąc na chęciach, i admiirowaniu skończyć, ofiarujemy Rzeczypospolitey i Tobie, Miłościwy Królu! na powiększenie Woyska z dóbr naszych, podymnego tyle dwa razy, co się dziś daie, wiecznie ie inkorporuiąc, iakoby dług na dobra nasze, i pod rygor exekwowania, w przypadku przeze mnie, lub przez Sukcessorów naszych niewypłacenia poddaiąc, siebie, Sukcessorów naszych, kupuiących od nas, lub od Sukcessorów naszych, od opłacenia tey daniny nie wylączaiąc. Tę zaś daninę, na powiększenie Kawaleryi Narodowey w części i Gimeyna po Regimentach, obróconą tylko mieć chcemy.

Ofiarujemy nie mniej z daniny czteryfta złotych wynoszącej jednego człowieka na Żołnierza stawić, którego po wyszłych czterech latach, Komenda winna będzie nam, lub Sukcessorom naszym oddać; a my, lub Sukcessorowie nasi innego, na mieysce tego Kommendzie.

Gdyby zaś dla dezercyi Komenda po upłynionych czterech latach nie mogła nam go stawić, a w dobrach się też nie miał znajdować; tedy dopiero po upłynionych ośmiu latach, winni będziemy innego stawić.

Jeżeli by w sposobie dezercyi, lub po upłynionym urlopie miał się w dobrach znajdować, winni będziemy nieodwłócznie na powrót go Kommendzie przystawić.

Od Ewikyi siebie, Rodziców przystawionego na Żołnierza, całą zgoła zosobna każdą Wieś i gromadę, za uczynioną w przypadku Regimentowi szkodę wylączamy.

Składamy niemniej z obligacyi, i za naleganiem naszego Rodzeństwa imieniem ich podobnąż ofiarę.

Przystępując zaś do dyspartymentu, wielu, które Wśie, i w którym czasie przystawić będą tych ludzi, i iaka wielość podymnego z każdej Wsi wypadnie teraz ofiarowanego? to wieczne i w niczym nieodmienna rozporządzenie czyniemy.

Imiona i prze- zwiska.	W s i e .	Woiwodztwo.	Powiat.
U. Ignacego Su- CHORZEWSKIGO.	Sarbinowo -----	w Poznańskim -	w Kościańskim -
	Przyborowo ----	w Poznańskim -	w Kościańskim -
	Kokoszki - - - -	w Poznańskim -	w Kościańskim -
	Chyby - - - - -	w Poznańskim -	w Poznańskim -
	Kończakowo - -	w Kaliskim - - -	w Pyzdrowskim -
	Łagiewki - - - -	w Kaliskim - - -	w Pyzdrowskim -
	Sanniki - - - -	w Gnieźnień- skim - - -	w Gnieźnień- skim - - -
	Zberkow - - - -	w Gnieźnień- skim - - -	w Gnieźnień- skim - - -
	Gołuchowo - - -	w Kaliskim - - -	w Kaliskim - -
	Turska - - - - -	w Kaliskim - - -	w Kaliskim - -
	Jedlec - - - - -	w Kaliskim - - -	w Kaliskim - -
U. Maryan- ny z SOKOLNIC- KICH i Włady- ława SUCHO- RZEWSKICH Mał- żonków.	Wszemborz - - -	w Kaliskim - - -	w Pyzdrowskim -
	Libobry - - - -	w Kaliskim - - -	w Pyzdrowskim -
	Bndziłowo - - -	w Kaliskim - - -	w Pyzdrowskim -
	Dobrosólowo - -	w Gnieźnieńskim	
	Cząstkowo - - -	w Gnieźnieńskim	
	Cząstkowskie Ho- lendry - - - - -	w Gnieźnień: - -	
	Część Jablonki -	w Gnieźnień: - -	
	Izdebno - - - - -	w Gnieźnień: - -	
Szyszłowa części			
U. Joanny z PRZYIEMSKICH i Jana SUCHO- RZEWSKICH Mał- żonków Woytkich Wchowkich.	Tarnowa - - - -	w Kaliskim - - -	w Pyzdrowskim -
	Spławie - - - - -	w Kaliskim - - -	w Pyzdrowskim -
	Sierakowy - - -	w Brze: Kuisw:	
	Koziaty - - - - -	w Brze: Kuiaw -	

Jedna ra- ta pody- mnego.	Dwie ra- ty pody- mnego.	W czasie pokoju wielość osob przystawit mianych do Regimentu.	W czasie Wojny iaka wielość, i ochota służe- nia Oyczyźnie.
245.	490.	Przy utwierdzeniu teraznieyżey ofiary przez każdego z nas Aktami Grodu, lub Ziemstwa, okaże się rozporządzenie dwudziestu pięciu ludzi, kiedy i z któ- rych Wła przystawiani będą.	Maniżkiem, własnym życiem, i przystawieniem ludzi ochotczych do bro- nienia Oyczyzny zdolnych, co tylko może być do noszenia przeciwko nieprzy- jacielowi bronii.
147.	294.		
77.	154.		
70.	140.		
203.	406.		
28.	56.		
85.	170.		
35.	70.		
427.	854.		
517.	1034.		
322.	644.		
224.	448.		
28.	56.		
42.	84.		
125.	250.		
54.	108.		
25.	50.		
15.	30.		
35.	70.		
05.	130.		
189.	378.		
63.	126.		
65.	130.		
55.	110.		
<i>Summa.</i> 3141.	<i>5262.</i>		

<i>Imiona i prze- zwiska.</i>	<i>W s i e.</i>	<i>Województwo.</i>	<i>Powiat.</i>
U. Białbiny z SUCHORZEW- SKICH Szoldr- ski Matki, i Melchiora Syna.	Barchlin - - Popowo - - Gołgbin - - Jafzków - Gorzyczki część	w Poznańskiem - w Poznańskiem - w Poznańskiem - w Poznańskiem - w Poznańskiem -	w Kościańskiem w Kościańskiem w Kościańskiem w Kościańskiem w Kościańskiem
U. Kryftyiny z SUCHORZEW- SKICH, i Jana Ne- pomucena So- kolnickich Mał- żonków.	Dzierzanowo -	w Kaliskiem -	w Pyzdrowskim
U. Józefy z SUCHORZEW- SKICH, i Pa- wła Tomickich Małżonków.	Zieleniec - - Mchowko - - Wola Jurkowa - Janowic połowa	w Kaliskiem - w Brze: Kuiaw: w Brze: Kuiaw: w Brze: Kuiaw:	w Pyzdrowskim
U. Nepomuce- ny z Sucho- rzewskich, i Piotra Sokolni- ckich Małżon- ków Szabelaf- stwa J. K. Mci.	Macenowo - - Kaiewo - - - Cieśle - - - Czerminek - -	w Kaliskiem - w Kaliskiem - w Kaliskiem - w Kaliskiem -	w Kaliskiem - w Kaliskiem - w Kaliskiem - w Kaliskiem -
U. Józefa Su- chorzewskiego Szabelana J. K. Mci.	Tarnowa - - Puszczykowo -	w Gnieźnień- skiem. w Gnieźnień- skiem.	w Gnieźnień- skiem w Gnieźnień- skiem.
U. Wincentego SUCHORZEWSKIE- GO,	Bardo - - -	w Kaliskiem -	w Pyzdrowskim -

<i>Jedna ra- ta pody- mnego.</i>	<i>Dwie ta- ty pody- mnego.</i>	<i>W czasie 'pokoiu wie- łość osob przystawid mianych do Regimen- tu.</i>	<i>W czasie Woyny ia- ka wielość, i 'ochota służenia Oyczyźnie.</i>
<i>transp: - 3141.</i>	6282.		
- - 168.	336.		
- - 168.	336.		
- - 238.	476.		
- - 98.	196.		
- - 42.	84.		
- - 161.	322.		
- - 147.	294.		
- - 60.	120.		
- - 20.	40.		
- - 20.	40.		
- - 77.	154.		
- - 273.	546.		
- - 28.	56.		
- - 155.	310.		
- - 75.	150.		
- - 40.	80.		
- - 91.	182.		
<i>Summa 3962.</i>	10014.		

A ponieważ tę opłatę z dóbr naszych, iako i przyftawienie ludzi do Regimentów dobrowolnie dziś na siebie wkładając, zdaiemy się tylko uprzedzać winne słufznie nastąpić miane podatki i ułożenie Kantonów ku przedszemu ratunkowi Ojczyzny; przeto w czasie nastąpić z chwałą Narodu mianych podatków, niniejszą ofiarowaną opłatę umieszczoną mieć chcemy, a choćby też podatków z czasem potrzebnych, dla utrzymania w całości naszego Narodu nie ułożono; my przecież wiecznie chcemy, podług dzisiejszey opłacać ofiary. Pragniemy bowiem, w czasie (czego uchoway Boże) upadku Ojczyzny, bydz wyłączeni wraz z wszystkimi dziś iey dobrze życzącami w Potomości z rejestru zdradnych, zguby Ojczyzny chcących, i nie przykładających się do ratunku iey Obywatelow.

Te zaś daninę dobrowolnie na siebie włożoną, z famych tylko Dworów, bez rozkładania iey na Poddanych płaconą mieć chcemy. Sprawiedliwości w tym i przyzwoitości zadość czyniąc, iż nie tylko ci życzą dobrze Ojczyźnie, którzy wolności nie mają, ledwie na swoje wystarczając potrzeby płacą iey podatek, ale i Panowie.

Nie rozumieycie, że nam żal będzie, kiedy iż ten udział z majątkow naszych, uczyniliśmy Ojczyźnie i Królowi, tym miley nam ten dług na fortuny nasze wkładać, i onże z czasem wypłacać, im mocniej się przekonujemy, że tam nie maż wolności, gdzie nie maż Woyska. Ze tam lud iest cudzym niewolnikiem, gdzie nie maż mocy. Ze tam Rząd nierządem winien się nazwać, który teraz Woyskiem nie zabezpiecza Kraiu. Ze dziś trzeba, żebyśmy się sami sobie naprzykrzyli dla tego, żeby nam kto inay nie przewodził. Ze Polakami istotnie wolnymi i poważanymi, żylibyśmy nie rozdzielni od współBraci naszych zabranych, gdybyśmy byli mieli Woysko.

Rosmiecie się kto może, i powie: mała ofiara dla obrony Ojczyzny; Prawda, w proporecy majątkow naszych uczyniona, lecz gdyby się ziściła w proporecy wielkości Kraiu naszego, zrodziłaby się pewnie w nas ambicya, iezeli nie podbiiania cudzych, to bronienia swoich własności.

Powie może kto, że iest w nas chęć dogodzenia ambicyi, i szukania chwały; Prawda, wolemy iey szukać w dopełnieniu powinności dobrego Obywatela,

watela, biorąc za wzor cnotliwych, i wiernych Oyczyźnie Synów, niżeli ją zdradzając, dzieiopisarzow pismami wstawiać się, na wzor kościoł palącego Dyany.

Myśl nasza w wykonaniu tey ofiary nie jest insza, tylko kiedy oczywście ginie Oyczyzna, woła na swych Synów ratunku, abyśmy ją ratowali.

Tych zaś którym się ta rzecz inaczey zdaie, tą odpowiedzią uprzedzamy, że wolny swòy każdemu Szlachcycowi sentyment.

Nie łaycie wrescie, bo prawo tylko na siebie piszemy, a lubo prywatni, przecież Oyczyźnie dobrze życzący, dajemy do ratowania iey pobudki. Wolno ie naśladować, wolno odrzucić, wolno lepszemu salwowania wolnego Narodu już inż ginącego podać sposoby.

Podług nas jednakże, widzi się ten sposób dobrowolnego włożenia na siebie podatku, nayprędszy do formowania woyska i Ragę Narodowi przynoszący; nie czekając za Seymem, na którym albo z nieszczęściem naszym, da się słyszeć na aukcyą woyska, niepozwalam, albo wmieszamy się w terazniejszą wojnę, bez przygotowania się, bez należytych sił.

Ceniąc wolność mało jest to, co chętnie dać chcemy, mało pół maiątku, mało wszystko, kiedy nie życie. kto tak łatwo niezgodzi się na to niech się spyta niezgadziających się kosztujących kiedyś tey słodyczy, a dziś gorczy niewoli (jeżeli ieszcze niepomarli) powiedzą pewnie, zgoda, pozwalamy, niech tylko w wolności szacownieyszey nad wszystkie skarby Swiato, milszey nad samo życie umieramy.

Zgodźmy się my lepiej, póki mamy ten cień wolności (z którą nam jednakże lepiej iak tamtym) a czekający chcąc uchybić niewoli, wróćmy się do sposobów rozprzestrzenienia, i umocnienia wolności wzorem Przodków naszych, posilkuymy Króla, i Oyczyznę, aukcyą Woyska.

Niespuszczaymy się na świetność solennych przyrzeczeń naszych Gwarantów, na ich pieczołowitą około nas staranność. Uzdeczka to rzemienna na wolność naszą (którą na wzor, iak składacze baiek powiadaią, w złoto, i srebro oblekli, żeby ją koń dla ozdoby, i okrasy swoiey na głowę włożyć dopuścili.)

Dopokąd nie będziemy w tym stanie, żebyśmy im się mogli na co zdać, dopotąd nieprzeftaną tak myśleć, iak należy o wzgardzonych, i z hańbą imie Polaka noszących.

Królu! Oycze Ojczyzny, o którym aż nadto przeświadczamy się, iż Rzeczypospolitey zupełnie związkowej, możesz dać wszelkie siły, do iakichby tylko zdatną była, i iż w żyłach twych Polska krwi płynność, swey i Narodu na przyszłość sławy, i pomyślności chciwa. Wołay na swych i Ojczyzny Przyjaciół, wołay na familią, rozbudzay ich do ratowania Ojczyzny. Mów im, iż niebydź zdolnym do znoszenia głodu, przykrości, powietrza, i trudów naydłuższych, nie umieć umrzeć za nie, lub przedawać drogo życie swoje nieprzyjaciółom, powinno to być u Polaków niesławą.

Przeświadc ich, że dla tego niedopełnić powinności dobrego Obywatela, aby żyć w swobodach, aby familią z bogacić, i niebydź okazyją do iey upadku, iż to jest co dzień naypartykularniejszyemu nawoethaniebną umierać śmiercią.

Zywość, odwaga, i męstwo, wszak wlane Ci są od natury, wspomniy sobie wiek twóy, Miłościwy Królu, młody. Umiałeś się moderować, sądząc że powolną, i utemperowaną roztropnością Twoją, potrafiysz tego dokazać, co naywaleczniejszy dokazałyby mogli Rycerze. To gdyć się nieudaie, wróc się Wasza Królewska Mość do naturalney swoiey żywości. a zaręczamy, że wróżba Wielkiego w Europie Monarchy, ziści się w Twoiey nieomylnie O sobie.

Zdaie się wprawdzie, że Wasza Królewska Mość szukałeś chwały, i może znalazłeś ją; iż w czasie niesprawiedliwej nas napaści, gdy niby o odzyskanie wydartey niekusznie własności, lub odparcie bezprawnego gwałtu należało się kulić, Wasza Królewska Mość wzięwszy na wagę ważność szkod, i trudności w odzyskaniu onych, po tentowanych wszystkich bezskutecznie lekarstwach, umiałeś nas zostawić, przy szacownym od wszystkich dobrych pokoiu, w tym spodziewaniu, że zapewniasz sobie Kray, i że pozostały, nieszczęśliwić swym roztropnym Rządem potrafiysz. Zdaie się że te ulubioną od powszechności, Waszey Królewskiej Mości rozumu dzielnością nam uprowidowaną spokoyność, wysoko uwielbiając zakochałyby należało. Cóż gdy na nieszczęście żyiesz nam Królu Mądry, menażujący krwie ludzkiey, pragnący wydoskonalać Narod w to wszystko, co go zupełnie szczęśliwym potrafiloby zrobić w pokoiu, zyiesz nam mowię w tym wieku, w którym inne Narody żyć chcące bez współczenstwa, bez obyczayności, bez Prawa. nie-

znające inney słuszności, tylko te którą im moc daie, znają się Woysko na ten wzmacniać koniec, i broń nosić, aby chęciom zdobyczy dogadzaiąc, wnieść w śrzodek, zasypiać w spokojności chcącego Narodu pod Panowaniem dobrego Króla; on pustoszyć, szarpać, głodzić, z ludzi ogołacać, i myślić ieszcze że tym zniszczeniem zostawia chwalebne pamiątki męztwa swego.

Nie bez tkliwości ferca Twego czułogo, winienes się zapatrywać Wafza Królewska Mość na to, a końcem uczynienia tamy tym nieszczęściom, wołać do wspólney obrony, swych i Oyczyzny Synow.

Nie może Waszey Królewskiej Mości wymówić od tego, iż chciwe dobra naszego słaśiady. rządzące nami, i radami naszymi, obawiając się rozumu Twego, i potęgi dotąd ieszcze Narodu naszego, są ci szczególniejszą przeszkodą.

Nie może Waszey Królewskiej Mości wymówić, że panuje w Narodzie prywata, z których iedni na wzor Enostrusa syna Likaona chciwi panowania; inni na wzor Alcybiadefa. chciwi nabycia majątku i honoru przez zamięszania Kraiowe, a podchlebstwa obcym, szukający (choćby też przez to i całemu Narodowi dokuczyc) zemsty. Zakochani w dostatkach swoich, i mający perspektywę pomnożenia onych, niebaczni, i nie pamiętni na dobro Kraiu, Ze ci mówię, mieliby być tamą Waszey Królewskiej Mości, iżbyś niemógł przyprowadzić do tey perfekcyi Narodu, krórabym powagę, Maiestat, i ufzanowanie zaszczeplone wylewem krwi Przodkow naszych, ugrutowała istotnie i niewzruszenie.

Wszak byli tacy w każdym wieku, a przecież nieśmiertelney godne pamięci wykonywano dzieła.

A nadto obeyrzyi się Wafza Królewska Mość, na swych szczerych, i Oyczyzny przyaciół, weyrzyi na liczbę bez wyżey wzmiankowanych wad Obywatelow, bez względu na fortuny, i życia swoje, czekających na to właśnie, aby Waszey Królewskiej Mości sławę nieśmiertelną, a Oyczyźnie swey, prawdziwą wolność, istotną moc, i pewną spokojność przynieśli.

Wystaw sobie Wafza Królewska Mość Obywatelow chętnie żądających udzielić częśćkę majątku, aby reszty byli pewnemi, a nadewszystko, aby uniknęli tey hańby i wzgardy, w której są dziś u całego świata pod imieniem Polaka.

Wystaw sobie Wasza Królewska Mość krwi płynność Sobieskich, Czarnieckich, Zolkiewskich, Chodkiewiczów, Zamoyskich, Radziwiłłów, Potockich, Sapiechów, Jabłonowskich, Lubomierskich, Rzewuskich, cierpieć dla Ojczyzny, i najsłabszych kiedyś Ojczyzny, i Królów swoich nieprzyjaciół gromić umięganych Hetmanów i Wodzów.

Wystaw sobie Wasza Królewska Mość krwi i płynność Granowskich, umięganych przykładnie zdrajców Ojczyzny karać, z przyzwyczajonym uszanowaniem, i miłością Monarchy, zlewającą się po śmierci jego na własnych tegoż Potomków.

A osądził Wasza Królewska Mość, że nie zcieężkością, w prędkim czasie, mogłbyś widzieć i liczyć, gotowe do boju, ochocze krocie Polaków, tłumiące i niedozwalające świetności odrodzonym Ojczyzny Synom.

Jeżeli mi kto powie, że o zbiór podobnej kupy nie trudno, i że ta chociażby była najliczniejsza, bez exercerunku, i umięgności sztuki wojowania nic niepotrafi zrobić dobrego, zgodzę się na to i powiem, prawda, że największa gromada wojska gwałtem do boju pchana potrzebuje exercerunku, aby w nich zastąpił miejsce odwagi i dobrego serca, ale Żołnierz Polski, którego byś W. K. Mość wystawił bez przynuki, z odwagą i mężstwem przyzwyczajonym, zagrzany miłością Króla i Ojczyzny niepytałby się wielu jest nieprzyjaciół i jak exercytowny, tylko gdzie jest, a stałby się przy nadziei Boskiej ogromnym na pogębienie najsłabszego nieprzyjaciela orszakami.

Żaden Narod despotycznie rządzony, nie wydał Praw, talentów i cnot, które emulacja w wolnych Narodach zrodziła, również żaden Żołnierz despotycznie na wojnie prowadzony niepotrafi z tym mężstwem, z tą dzielnością nieprzyjacielowi się oprzeć, co w wolnościach swych i swobodach zakochany Polski Żołnierz dał tego dowody z miłym ukontentowaniem Potomności, prowadzony dawniej przez swych Królów. da pewnie i teraz przebudzony przez Ciebie, iakby z głębokiego letargu i prowadzony do boju Polak.

Abyś myślał nieodwłocznie o tym Miłościwy Królu, rzecz słuszna, przyzwolito: słuszna, bo nam terazniejsza wojna i układ oney grozi odpadaniem nieochybnym Prowincyi, grozi powietrzem, którego nasze terazniejsze wojsko nie będzie w stanie w Kraj nasz niedopuszczyć, i obserwować aby ściśłą utrzymywać kwarantannę. Przyzwolito, bo kiedyż powstać z tej niedołęgności, kiedy wydać sztukę użycia sił swoich kiedy, zamysły sąsiadów w groźne obrócić, jeżeli nie teraz.

Nie każą nam się wprawdzie obawiać zaboru Króla sąsiedzi, tak im każde polityka mówić, żebyśmy słabi z gnuśnością oczekiwali egzekucyi, ich układów. Zaręczają nadto iak najmocniej, któż im winien wierzyć, gdy najswiętszych swoich niedotrzymawszy W. K. Mci i Ojczyźnie przyrzeczeń, zdradzili nas, wyszydźili, odarli, i ieszcze w pozostałym niedopuszczają nam się mocnie kraiu.

Tknięty wyrządzoną krzywdą przez tych sąsiadów Miłościwy Królu, wyznacz jednego z bliskich boku Twego na wzór Xerksa aby Ci o niey codziennie przypominał, a mów z nim do Narodu: gdybym zapomniał o rozbiórce kraiu, i zuchwałości z którą się ze mną obchodzili, nie rozumiecie, aby ta moja powolność miała ich zmiękczyć hardość, z którą z urąganiem się patrzą na moje Państwo. Stawałaby się przeto w nich śmielszą do nągrawania się zemnie i dodawałaby mi ciosow do ciosow, wspaniałość umyślu wzięliby za boiaźń lub niedołężność, i te Narody na których ukaranie lub przynajmniej odparcie, nie miałbym się uzbroić, weszłyby ieszcze zbroyną ręką w kraj mój. Niepodobno to iuż Polakom obojętnym patrzeć na swych sąsiadów okiem, których choć dotąd żadna nie rozróżniła niechęć, nieprzeftają jednak myśleć o wzmocnieniu i rozszerzeniu włości swych podziałem dalszym kraiu naszego.

A jeżeli głosu Twego nieuśluchają, nie będziesz sobie miał co w potomości do wymawiania Miłościwy Królu. My z naszej strony czyniąc co należy do czułych o swą, W. K. Mści i Ojczyzny całość Obywatelow, a zalecając każdego z osobna wolności wczesny ratunek, wołamy na was Patriotyzmem szczerze się szczycić chcących: czas jest teraz na to szacowne imie powszechny Przywilej sobie wyśłużyć.

Wołamy na was bliska krwi Króla, teraz jest czas, iemu, sobie i Ojczyźnie chwąć nieśmiertelną ziednać.

Wołamy na was naysaufańsi Jego przyjaciele, teraz jest okazya naysłabszy mu się podobać.

Wołamy na was którym się zdarzyło przeciwko Królowi i Ojczyźnie z grzeszyć, teraz jest czas, poprawą i otuchą dalszego się w cnotcie ćwiczenia,

nia, uiednac Narod, iżby wafze grzechy uważali za moment roztargnienia jakiego.

Wołamy na was wyborna Młodzieży Polska, nie bez najwyższego uczucia ślodko wspominająca sobie waleczne Przodkow męstwa i Heroiczne dzieła, teraz iest czas utrzymania się przy tym chwalebnie, co oni krwi wylewem zdobyli, a nie zaftawiając się wspomnieniem dzieł onych, których piękna pamiątka zdaie się w tym wieku tym więcey wzgardy u Europy na nas ściągac, zaftawiac się raczey pierściami i odwagą nieprzełamaną na ocalenie tamtych w swoiey istocie i całości, zaśluzyc sobie na podobną chwałę, i powrocic dla siebie ufzanowanie, które po całym kiedyś szerzyło się świecie.

Wołamy na was tchnięci duchem waleczności i męstwa Polacy szukający w ten czas pokazania odwagi i wspaniałego animufzu w służbach Woyfkowych u obcych, gdy was niepotrzebowała Oyczyzna, teraz iest czas, żebyście się na wzor Obywateli Rzeczypospolitey Szwajcarskiej, tak cnotliwie jak oni myślącemi okazali, iż nabycia umiętności i sposobu woiowania szukaliście dla tego, abyscie sztukę użycia onegoż okazali nayzręczniey w Oyczyżny potrzebie.

Wołamy na was płci Damska, znaczne w Oyczyźnie Włości posiadające, godnych a obiecuiących wiele Oyczyźnie Synow imie Matek nosząca, umiycie na wzór Spartańskich utrzymywać cnoty w męszczyznach, sposobcie dufsze ich do cierpliwości, męstwa, i stałości heroicznej, nie wyftawiaycie im żadney zley konfekwencyi przed oczy, która czasem naydeterminowańszych O zgubę przyprawia ludzi, tylko działki swoje małoletnie, mówiac. tę im Oycowcie zostawcie wolność, prerogatywy i ufzanowanie, które wam Przodkowie zostawili, a których te niemowlęta nie są ieszcze zdolne bronieć. Pokażcie, żeście ich do wolności nie do kaydan i u rągania się z jnich chcieli płodzieć Teraz piękna płci iest czas wdzięcznością wymierzyć się Narodowi, który przez wzgląd waszey słabości Prawami wam zawsze pobłażał; teraz iest czas okazać, że iesli w którym kraiu przez waszą pleć, rozwiążność do wszystkich stanow wchodzi, to przez was Polki cnota.

Wołamy na was Duchowieństwo, teraz iest czas odpowiadać myślom Fundatorow i Dobrodzieiow, waszych, teraz czas oddalic Sekwele wymowek w potomności, & *Principes Sacerdotum tradiderunt Eum.*

Prosiemy w refzcie Miłościwy Królu i Prześwietna Rado Nieustaiąca o rezolucyą gdzieby tych ludzi i któremu Regimentowi przystawić i na którey komorze Daninę złożyć, oświadczamy się niemniej z tą ochotą i czułością dla dobra dobrego Króla i Ojczyzny, iż fortuny i życie gotowi będąc na każde zawołanie, na każdy niešťczęśliwy przypadek ojczyzny nieść, znamy się z najgłębszym uszanowaniem

*WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI
PANA NASZEGO MIŁOSCIWEGO*

Wierni Poddani.

PRZESWIETNEY RADY NIEUSTAIACEY

Najniżsi Studzy.

Dat w Warszaw: dnia 19.

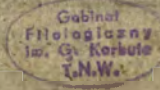
Kwietnia 1788. Roku.

*Jan SUCHORZEWSKI Woyski, Wschowski, swym
i nieprzytomnych Rodzięstwa imieniem.*

*Piotr SOKOLNICKI Szambellan S. K. Mci swym i
nieprzytomnych imieniem.*

Ta ofiara rezolucyą pod dniem 6. Maia Roku 1788. w Warszawie przyęta iest od Najiaśnieyszego Króla Jmci Pana Miłościwego i prześwieatney Rady Nieustaiącey, i Departamentowi Woyskowemu rozrządzenie Rekrutami, Kommissyi zaś Skarbu Koronnego odebranie ofiarowaney daniny zleca, gdy oświadczona ofiara, zapisem autentycznym zeznana będzie tak przez Podających Memoryał, iako też i przez tych których imieniem iest podany, tudzież gdy ekstrakt autentyczny takowego Zeznania wraz z zaświadczeniem Urzędowym Ziemstwa lub Grodu proprii Districtut o Dziecństwie tych dóbr właściwym ofiarujących przyślana będzie do Najiaśnieyszego Króla Pana Miłościwego i prześwieatney Rady Nieustaiącey.

w W A R S Z A W I E
*w Drukarni P. DUFOUR, Konsyliarza Nadwornego S. K. Mci
i Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow.*



<http://rcin.org.pl>

XVIII-2-143